

ODPOWIEDZIALNE KORZYSTANIE Z PORTALI SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Portale społecznościowe stały się już **nieodłączną częścią codziennego życia**, w szczególności dla osób młodych oraz dzieci. Jak każde nowe zjawisko, portale społecznościowe mogą nieść ze sobą wiele zalet, ale również wiele niebezpiecznych zjawisk. Portale społecznościowe oraz wirtualne światy gier MMO (gier sieciowych umożliwiających na zabawę setkom, a nawet tysiącom graczy naraz) to **miejsca interakcji międzyludzkiej** – zarówno dzieci jak i dorośli spędzają w nich większość, a czasem nawet całość, swojego wolnego czasu. W związku z **rosnącą popularnością obu fenomenów**, a więc portali społecznościowych oraz gier sieciowych, Amerykańska Akademia Pediatrii zleciła sporządzenie raportu, który opublikowany został pod koniec marca w internetowym magazynie *Pediatrics* należącym do Akademii.

Według raportu ponad połowa nastolatków loguje się na swoich ulubionych portalach przynajmniej raz dziennie, a aż jedna czwarta przyznaje, że **loguje się na nich 10 i więcej razy dziennie**. Pojawia się więc bardzo ważne pytanie – jaki wpływ na młodzież ma bratanie się w wirtualnym świecie zamiast spotykania się ze znajomymi twarzą w twarz?

Zdaniem ekspertów:

„Społecznościowe strony www to w większości wypadków rzecz dobra. To w dzisiejszych czasach miejsca, w których **dzieci spotykają się ze swoimi rówieśnikami**, spędzają razem czas” - mówi doktor Gwenn O'Keeffe, dyrektor generalny oraz redaktor naczelny magazynu *Pediatrics Now*. Miejsc dla dzieci, w których mogłyby spotykać się i spędzać ze sobą czas jest coraz mniej, **zwłaszcza w dużych miastach**. Dzieci nie mają już możliwości spędzać czasu tak jak robili to kiedyś ich rodzice, więc portale dają im okazję do nadrobienia zaległości towarzyskich. „Taka forma życia towarzyskiego może być przydatna, jednak **nie może to być jedyna forma spędzania wspólnie czasu**”.

Kwestia małych dzieci:

„W przypadku najmłodszych dzieci ważne jest, żeby np. na Facebooku, dodały one do znajomych swoich rodziców. Dzieci muszą **nauczyć się jak poruszać się po portalu** tak samo jak uczą się gotować, czy po raz pierwszy jechać samochodem – nie zakładajcie, że wasze dzieci już to potrafią”. Małe dzieci **mogą próbować kłamać na temat swojego wieku** próbując dostać się na strony posiadające weryfikację wieku (jak właśnie Facebook). Rodzice nie powinni takiego zachowania tolerować. Facebook nastawiony jest głównie na nastolatków i osoby dorosłe, zawiera treści oraz reklamy przeznaczone dla tych grup wiekowych, nie dla dzieci. „Sytuacja, w której 11-letnie dzieci spędzają czas z 16- latkami, nie jest normalna i rodzice **nie powinni pozwalać na takie znajomości również w rzeczywistości wirtualnej**. Poza tym, pozwalając dzieciom zapisać się na portale skierowane do starszych odbiorców, wymagające weryfikacji wieku, w pewien sposób uczymy je, że kłamanie nie jest niczym złym”.

Zalety...

Media społecznościowe zachęcają dzieci do zawierania znajomości oraz **wyrażania swojej kreatywności**. W dodatku dostarczają dzieciom wielu informacji i dają możliwość uczenia się, a także możliwość dotarcia do informacji na temat zdrowia. Dzięki temu dzieci z poważnymi lub przewlekłymi chorobami mogą dotrzeć do innych cierpiących na podobne schorzenia i **zyskać wsparcie**, do którego innym sposobem mogłyby nie dotrzeć.

Obycie w wirtualnej społeczności może też przekładać się na obycie w prawdziwym świecie. W Internecie mamy więcej czasu do namysłu jak zareagować lub co odpowiedzieć kiedy natrafiamy na **trudne lub kłopotliwe sytuacje** (a nawet zwyczajne, ale mogące sprawiać zakłopotanie, jak np. poznanie nowej osoby i chęć zaimponowania jej). Dzięki obyciu w świecie wirtualnym łatwiej jest "poruszać się" później w tym prawdziwym.

Wady...

Jednocześnie w raporcie wyraźnie zaznaczono, że media społecznościowe **nie są pozbawione negatywnych stron**. Przede wszystkim groźne są znęcanie się nad innymi oraz prześladowanie w sieci. „Świat wirtualny jest jedynie przedłużeniem rzeczywistego i to co dzieje się w tym rzeczywistym, przenosi się na ten drugi. **Znęcanie się nad innymi** istniało na długo przed wynalezieniem Internetu, ale ten ułatwił je i pozwolił na znęcanie się nad innymi na odległość”. Profesor Primack zauważył ponadto, że dzieci często **eksperymentują i naginają zasady**, a dzięki nowoczesnej technologii staje się to łatwiejsze niż kiedykolwiek. Jego zdaniem „sextowanie” (sexting), a więc wysyłanie wiadomości tekstowych i graficznych o zabarwieniu erotycznym, jest tego najlepszym przykładem. „Dzieci zawsze ciągnęło do oglądania gołych zdjęć, a dzisiaj nie tylko oglądanie, ale też **robienie i wysyłanie takich zdjęć zajmuje kilka sekund**” - mówi Primack i dodaje, że oglądanie tego typu zdjęć może odbić się na psychice dzieci w kolejnych latach.

Podsumowanie:

Potrzebne jest większe zaplecze technologiczne żeby **obserwować i nadzorować to coraz szybciej rozrastające się zjawisko**. Rodzice, nauczyciele, lekarze pediatrzy powinni być gotowi żeby interweniować i pomóc w edukacji młodych ludzi. Dzięki temu będą oni bardziej uświadomieni w kwestii mediów i sami będą w stanie **oszacować na jakie rodzaje treści zostają wystawiani**” Trzeba dodać również, że być może nie jesteśmy my dorośli jeszcze w tej kwestii mediów uświadomieni, ale dzieci na pewno i tak doskonale wiedzą jakich treści i gdzie szukać. Podsumowując całe badanie **nie powinniśmy zbyt przesadnie próbować kontrolować dzieci** kiedy korzystają z komputera. „Na co dzień nie mamy dzieci na oku przez cały czas. W pewnym momencie musimy zadowolić się świadomością, że wychowaliśmy je dobrze i że same podejmą odpowiednie decyzje”.

*Opracowanie pedagoga szkolny: M. Krawczyk
materiał źródłowy: zasoby internetu*

